

Józef Łaptos

<https://orcid.org/0000-0001-7045-3740>

Kraków

„Dary mogą czasami drogo kosztować”. Kulisy polityki Belgii wobec akcji pomocowej UNRRA*

Abstrakt: Artykuł jest pierwszą próbą wyjaśnienia roli i postawy belgijskiego rządu na emigracji w dyskusji nad zadaniami i funkcjami międzynarodowej organizacji mającej *help the people to help themselves*, jak zapowiadali twórcy UNRRA. Pełne poparcie propozycji przez Belgów wydawało się oczywiste z racji zachowanej we wdzięcznej pamięci akcji Committee for Relief in Belgium podczas I wojny światowej. Autor pokazuje, dlaczego tym razem polityka rządu była inna, mówi o obawach, jakie rząd podzielał, oraz omawia rozwiązania uznane za odpowiadające belgijskiej racji stanu.

Słowa kluczowe: polityka rządu belgijskiego na emigracji, pomoc międzynarodowa, polityka małych państw wobec wielkiej czwórki, zagrożenia dla integralności powojennej Belgii.

Abstract: The article is the first attempt to explain the role and attitude of the Belgian government-in-exile in the discussion on the tasks and functions of international organizations trying to ‘help the people to help themselves’, as announced by the founders of United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA). The full support of the proposal by the Belgians seemed evident due to the action of the Committee for Relief in Belgium during World War I, which was kept in grateful memory. The article reveals why the government’s policy was different this time, what fears drove it, and what solutions were considered more appropriate to the Belgian *raison d’état*.

Keywords: Policy of the Belgian government-in-exile, international aid, policy of small states towards the Big Four, threats to the integrity of post-war Belgium.

* Tekst powstał w ramach projektu naukowego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (grant nr 2018/30/M/H33/00153).

Historiografia jednej z największych w historii ludzkości akcji humanitarnej – działalności United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA) jest stosunkowo uboga i co znamienne, naznaczona wyraźnie zimnowojenną retoryką. Historycy krajów, beneficjentów tej pomocy, odnotowali jej zasługi w większej lub mniejszej mierze, czasem dość późno, jak to ma miejsce w odniesieniu do Polski¹, natomiast w literaturze zachodniej przez całe dziesięciolecia panowała dziwna zgoda na przemilczanie jej osiągnięć, nawet w przypadku krajów będących jej głównymi promotorami i sponsorami². Organizację międzynarodowej pomocy ukazywano mimochodem jako gest Stanów Zjednoczonych, ale zarazem niezbyt udany eksperyment o charakterze przejściowym czy wręcz potknięcie na drodze do strukturalnej pomocy, za jaką uznano plan Marshalla. Niektóre prace przemyślały przy okazji interesującą skądinąd tezę o dokonującej się w tych negocjacjach rezygnacji przez Wielką Brytanię z hegemonistycznych dążeń w Europie na rzecz Stanów Zjednoczonych. We wschodniej części Europy obowiązywała z kolei wykładnia zawłaszczająca efekty pomocy UNRRA na konto wszechstronnej i skutecznej pomocy ze strony „wielkiego sojusznika” – ZSRR.

Rezultatem owych „metodologicznych” zabiegów jest brak wiedzy o reakcjach mniejszych państw zachodnich, wychodzących z wojny obronną ręką pod względem ekonomicznym, na pomysł organizowania międzynarodowej powojennej pomocy pod patronatem amerykańskim. W ostatnich trzech dekadach ta perspektywa powoli ulega zmianie i pojawiają się prace ukazujące rolę mniejszych graczy na scenie międzynarodowej, otwierając tym samym wgląd w odmienne postrzeganie i konstruowanie planów międzynarodowej pomocy przy dbałości o zachowanie suwerenności własnych krajów³.

Zważywszy, że za tymi odmiennymi postawami kryły się argumenty spotykane również współcześnie w polemikach dotyczących sposobów prowadzenia i zakresu akcji humanitarnych, proponuję spojrzeć na kształtującą się organizację przez pryzmat oczekiwań i obaw Belgii w reakcji na propozycję wielkich mocarstw.

Wybór nie jest przypadkowy. Belgia, skazana na sąsiedztwo z potężnym sąsiadem, miała za sobą podwójne doświadczenie okupacji niemieckiej

¹ *Misja UNRRA w Polsce. Raport zamknięcia (1945–1949)*, red. nauk. J.Z. Sawicki, Lublin 2017; J. Łaptos, *Humanitaryzm i polityka. Pomoc UNRRA dla Polski i polskich uchodźców w latach 1944–1947*, Kraków 2018.

² Formalnym usprawiedliwieniem była publikacja oficjalnej historii UNRRA w trzech tomach, przygotowana przez Biuro Historyczne tej organizacji. Zob. G. Woodbridge, *UNRRA. The History of the United Nations Relief and Rehabilitation Administration*, t. I–III, New York 1950.

³ Wielce pomocne w zrozumieniu postawy małej Belgii jest studium poświęcone postawie Francji, mocarstwa odsuniętego od alianckiego stołu i pragnącego odzyskać, m.in. przy pomocy tej organizacji, swą pozycję międzynarodową. Zob. L. Humbert, *The French in Exile and Post-War International Relief 1941–1945*, „The Historical Journal” 2018, t. LXI, nr 4, s. 1041–1064.

i korzystała w czasie I wojny światowej z przemysłnie zorganizowanej pomocy humanitarnej, której sukces pozostawił trwały ślad w pamięci zbiorowej.

Okoliczności owej akcji o światowym rozgłosie były szczególne. Przypomnijmy, że Belgia została zaatakowana w 1914 r. przez Niemcy z naruszeniem statusu „wiecznej neutralności” narzuconego u zarania niepodległości przez wielkie mocarstwa. Ten mały, uprzemysłowiony i gęsto zaludniony kraj znalazł się nagle w krytycznym położeniu spotęgowanym wyjątkowo brutalną polityką okupanta. Szczególnym przejawem barbarzyństwa było spalenie biblioteki uniwersyteckiej z jej bezcennymi średniowiecznymi manuskryptami. Świat zareagował wówczas oburzeniem i wielką empatią dla Belgów. Tragiczna była także sytuacja ekonomiczna kraju. Rekwizycje żywności przez Niemców i uniemożliwienie dostępu do rynków zagranicznych z powodu blokady morskiej wprowadzonej przez mocarstwa Ententy sprawiły, że już po kilku tygodniach okupacji Belgii groziło widmo głodu. W poszukiwaniu ratunku belgijscy bankierzy i politycy zwrócili się z propozycją zorganizowania międzynarodowej akcji pomocowej do inżyniera górnictwa i finansisty amerykańskiego Herberta Hoovera, mieszkającego w Wielkiej Brytanii, który ujawnił swe talenty organizacyjne podczas sprawnej ewakuacji rodaków na początku wojny. W wyniku podjętych rozmów przy życzliwości ambasadora amerykańskiego w Brukseli Branda Whitlocka oraz cichej aprobaty władz okupacyjnych doszło wówczas do utworzenia Komitetu Pomocy dla Belgii (Committee for Relief in Belgium), którego kierownictwo powierzono właśnie Hooverowi. Ta prywatna organizacja z siedzibą w Londynie kierowała następnie akcją zbierania darów i subwencji, które służyły zakupom żywności dla Belgii, gdzie były dystrybuowane przez placówki Komitetu, zarządzane przez Émile’a Francquiego i korzystające z wolontariatu dobrze zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego.

Znaczącą rolę odegrał także belgijski rząd emigracyjny uznany przez państwa neutralne i państwa Ententy, zasilając fundusz pomocowy uzyskanymi kredytami. Napływały liczne środki od osób prywatnych, głównie ze Stanów Zjednoczonych, świadczące o powszechnej empatii dla tej pierwszej ofiary agresji niemieckiej. Wartość pomocy zagranicznej była imponująca i sięgała 52 mln dol., z czego 32 mln stanowiły dary społeczeństwa amerykańskiego. Uzyskane środki pozwoliły na dostawę ponad 4,3 mln ton żywności. Sprawne zarządzanie i dobra współpraca z belgijskimi organizacjami społecznymi pozwoliły ominąć barierę w postaci blokady morskiej i zapewnić pokrycie kartek żywnościowych dla ok. 7 mln Belgów i 2 mln Francuzów z północnych regionów (Reichskommissariat Belgien und Nordfrankreich) przez całą okupację⁴.

Rozgłos nadany działaniom Komisji Hoovera spowodował, że idea humanitarnej pomocy kojarzona była coraz częściej z ideałami amerykańskimi

⁴ S. Farré, *La Commission for Relief of Belgium: neutralité, action humanitaire et mobilisations civiles durant la Première Guerre mondiale*, „Relations Internationales” 2014, nr 3, s. 69–82.

i jako taka miała pewien wpływ na umysły współczesnych. Prezydent Thomas Woodrow Wilson dostrzegł znaczenie owej aury otaczającej Hoovera i po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny powierzył mu kierownictwo rządową agencją zajmującą się pomocą (American Relief Administration – ARA), której celem było udzielanie pomocy wszystkim krajom europejskim, łącznie z pokonanymi Niemcami i Austrią⁵. W tej roli rozdzielił 6 mln ton żywności. Od lutego do sierpnia 1919 r. 20 krajów otrzymało pomoc wartości 1 250 000 000 dol. Za część tej pomocy państwa płaciły dewizami (ok. 400 mln dol.), resztę wydawano na kredyt (ponad 800 mln). Bezpłatna pomoc stanowiła więc ułamek całości, ale w opinii publicznej pozostawiła przez lata przekonanie o bezinteresowności akcji amerykańskiej. Szczególną wdzięczność manifestowała Polska, która korzystała skwapliwie ze zbawienego wsparcia w okresie organizowania się odrodzonego po latach zaborów państwa⁶. Jej wyrazem było przyznanie Hooverowi przez kilka uniwersytetów godności doktora honoris causa oraz odsłonięcie w październiku 1922 r. przy Krakowskim Przedmieściu pomnika Wdzięczności Ameryce dłuta Xawerego Dunikowskiego. Hooverowi przyznano także honorowe obywatelstwo Warszawy i Polski⁷.

Obraz zachowany w pamięci zbiorowej nie uwzględniał faktu, że nie była to pomoc bezpłatna, co warto jeszcze raz podkreślić, gdyż dla wielu państw w Europie korzystanie z tej formy zaopatrzenia stanowiło balast utrudniający wychodzenie z powojennego kryzysu⁸. Nie należy jednak zapominać, że akcja pozostawiła w świadomości współczesnych, a Belgów i Polaków w szczególności, przekonanie o możliwości prowadzenia szerokiej akcji humanitarnej wykraczającej poza ramy filantropijnych odruchów. Wielu spośród ludzi zaangażowanych w tych przedsięwzięciach – „hoovermenów”

⁵ ARA powołana została do życia przez Kongres Stanów Zjednoczonych 24 II 1919 r. z budżetem 100 mln dol. Prywatne donacje przyniosły kolejne 100 mln dolarów. Efektem jej działań była pomoc dla 23 państw Europy w wysokości 4 mln ton żywności. Szerzej zob. F.M. Surface, R.L. Bland, *American Food in the World War and Reconstruction Period. Operations of the Organizations Under the Direction of Herbert Hoover 1914 to 1924*, Stanford 1931; B.M. Weissman, *Herbert Hoover and Famine Relief to Soviet Russia, 1921–1923*, Stanford 1974.

⁶ Szerzej zob. H. Parafianowicz, *Zapomniany prezydent. Biografia polityczna Herberta Clarka Hoovera*, Białystok 1993, s. 45 i n.

⁷ J. Orłowski, *Herbert Hoover. Jego życie, program i praca przy odbudowie Polski*, Warszawa 1928.

⁸ Mówił o tym Lehman w swym wystąpieniu z 17 VI 1943 r.: „Kraje otrzymujące pomoc cierpiały z powodu niewypłacalności i nie mogły uzyskać wsparcia dla ważnych inwestycji związanych z odbudową tak długo, jak poprzednie kredyty obciążały stan ich finansów. Odbudowa ekonomiczna ulegała spowolnieniu, uruchamiając jedną z tych przyczyn, które wciągały świat w tragiczny cykl prowadzący do depresji, zdobycia władzy przez Mussoliniego, Hitlera i japońskich militarystów, a w konsekwencji do światowej pożogi”. „Bulletin”, Department of State, Washington: US Government Printing Office 1943, www.cvce.eu/content/.../10/.../publishable_en.pdf (dostęp: 1 VII 2020).

brało następnie udział w akcjach humanitarnych pod patronatem Ligi Narodów i UNRRA⁹.

Doświadczenia I wojny i okresu międzywojennego w zakresie pomocy błądły wobec ogromu wyzwań, jakie niosła ze sobą II wojna światowa. W przygotowaniach do rekonwalescencji powojennego świata i odbudowy życia gospodarczego w skali globalnej należało brać przecież pod uwagę nie tylko zniszczenia, ale także ogromne przemieszczenia ludności w wyniku deportacji i czystek etnicznych. Miliony ludzi straciło dach nad głową i znalazło się daleko od swych rodzin. Konieczność pomocy w odbudowie ze zniszczeń wojennych i potrzeba koordynacji poczynań w wymiarze globalnym dostrzegane były przez niemal wszystkich autorów projektów dotyczących okresu powojennego. Filantropia, będąca dotychczas głównie udziałem rozproszonych organizacji, nabierała wymiaru moralnego nakazu, któremu towarzyszyła wiara w rosnące możliwości techniczne ludzkości. Poszukiwanie skutecznych rozwiązań było także dyktowane przerażającymi wizjami grożącymi światu w przypadku niepowodzenia tych planów: bezrobocia, pandemii, głodu, rewolucji. Powoli utrwalało się przeświadczenie o konieczności poniesienia wysokich kosztów przedsięwzięcia pozwalającego uniknąć katastrofy humanitarnej i gospodarczej.

Zmiany wymagała także dotychczasowa polityka udzielania kredytów. Uwzględniając krytyczne głosy w tej sprawie, wskazywano na konieczność korelowania kredytów z możliwościami eksportu, a nawet myślano o powiązaniu kwestii upłynnienia nadwyżek żywności ze stymulowaniem konsumpcji w powojennej Europie¹⁰. John Maynard Keynes, słynny angielski ekonomista, twórca teorii interwencjonizmu państwowego, radził nawet w jednym z listów do Deana Achesona, by przyjąć koncepcję pomocy uwzględniającą współudział krajów jej potrzebujących w zyskach wynikających z pozbywania się nadwyżek w krajach nieobjętych wojną. Odrzucał też, podobnie jak jego oponent i doradca rządu brytyjskiego sir Frederick Leith-Ross, perspektywę wikłania państw w kredyty¹¹. On też zaproponował, by skorzystać z możliwości konsultacji programu z rządami na uchodźstwie, jako że w większości reprezentowały one kraje potrzebujące pomocy.

Ta ostatnia sugestia zyskała poparcie Foreign Office i przyjęła formę noty rozesłanej do rządów emigracyjnych znajdujących schronienie w Londynie. Dokument zawierał sugestię rozpoczęcia prac przygotowawczych w celu oszacowania potrzeb i priorytetów dostaw surowców, żywności i wyrobów przemysłowych dla krajów znajdujących się pod okupacją niemiecką. Sekretarz stanu Anthony Eden wręczył jej kopię ambasadorowi amerykańskiemu

⁹ T.D. Westerman, *Rough and Ready Relief. American Identity, Humanitarian Experience, and the Commission for Relief in Belgium, 1914–1917*, University of Connecticut, 2014, s. 172, <https://opencommons.uconn.edu/dissertations/466> (dostęp: 15 VII 2020).

¹⁰ *Foreign Relations of the United States* (dalej: FRUS), 1941, t. III, Londyn 14 II 1941, Leith-Ross do Achesona, s. 91–92.

¹¹ *Ibidem*, Waszyngton 4 VI 1941, Keynes do Achesona, s. 96–97.

Johnowi Gilbertowi Winantowi 4 VII 1941 r. Rządy emigracyjne Belgii, Grecji, Holandii, Jugosławii, Luksemburga i Polski przyjęły skwapliwie tę propozycję i wyraziły zgodę na powołanie odpowiedniego biura, sugerując postawienie na jego czele Leitha-Rossa¹², znanego współczesnym ze sporu z Keynesem w kwestiach związanych z wychodzeniem z „wielkiego kryzysu”¹³.

Spotkanie przedstawicieli rządów na uchodźstwie miało odbyć się już w pierwszej połowie lipca 1941 r., w ramach programu regularnych kontaktów międzysojuszniczych¹⁴, ale ostatecznie doszło do niego dopiero 24 IX 1941 r. Tego dnia zebrani w St. James's Palace politycy¹⁵ powołali do życia Międzysojuszniczy Komitet Powojennych Potrzeb Europy (Inter-Allied Committee on Post-War Requirements of Europe), zwany potocznie Komitetem Leitha-Rossa¹⁶. Znaleźli się w nim przedstawiciele Wielkiej Brytanii i dominiów oraz ośmiu rządów emigracyjnych. Na nieco innych prawach zasiadali w nim przedstawiciele Komitetu Wolnej Francji, jako że nie miał on rangi rządu emigracyjnego¹⁷. W spotkaniach Komitetu brał udział także przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, początkowo w roli obserwatora, a następnie (od 7 XII 1941 r.) pełnoprawnego członka. Przedstawiciele ZSRR uczestniczyli tylko w pierwszym spotkaniu. Zaproszenie do udziału w dalszych pracach Komitetu, skierowane do rządu radzieckiego, zostało odrzucone na znak sprzeciwu wobec dominującej roli Brytyjczyków w Komitecie¹⁸.

Komitet w tej sytuacji zmuszony był ograniczyć swe kompetencje do rozeznania problemu i sporządzenia odpowiednich planów oraz wskazania priorytetów dla powojennych dostaw¹⁹. Zdarzało mu się jednak pójść nieco dalej w swych uprawnieniach i dokonywać zamówień, które następnie realizowane były przez UNRRA. Warto przypomnieć, jako ciekawostkę, że jedno takich zamówień dotyczyło samochodów ciężarowych marki Chevrolet produkowanych w Kanadzie, a przeznaczonych dla Polski. Zalety tych samochodów długo wspominali polscy kierowcy²⁰.

¹² Ibidem, Londyn 7 VII 1941, Winant do Hulla, s. 99–100.

¹³ Zasłynął m.in. z ekonomicznej teorii walki z bezrobociem znanej jako Treasury View.

¹⁴ Szerzej na ten temat zob. M. Hulas, *Goście czy intruzy? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 268–276.

¹⁵ Państwa sojusznicze reprezentowali: Paul-Henri Spaak i Camille Gutt (Belgia), Jan Masaryk i Eduard Outrata (Czechosłowacja), Emmanouil Tsouderos i Kyriakos Varvaressos (Grecja), Joseph Bech (Luksemburg), Eelco Van Kleffens i Charles Welter (Holandia), Trygve Lie i mjr Arne Sunde (Norwegia), Edward Raczyński i Henryk Strasburger (Polska), Iwan Majski i Aleksandr Bogomołow (ZSRR), Monćilo Ninčić i Juraj Šutej (Jugosławia) oraz René Cassin i Maurice Dejean (Komitet Wolnej Francji).

¹⁶ Na temat działalności Komitetu zob. J.D. Steinert, *British humanitarian assistance: wartime planning and postwar realities*, „Journal of Contemporary History” 2008, nr 43, s. 421–435.

¹⁷ FRUS, 1941, t. III, Londyn 3 X 1941, Winant do Sekret[arza] Stanu, s. 110–111.

¹⁸ Ibidem, Londyn 18 VIII 1941, Winant do Achesona, s. 108.

¹⁹ Ibidem, Waszyngton 22 VII 1941, Acheson do Leitha-Rossa, s. 103–104.

²⁰ Zob. <http://moto.onet.pl/aktualnosci/ukochane-kanady-czyli-poczatki-chevroleta-w-polsce/9k8lj> (dostęp: 13 VI 2020).

Przedstawiciele państw okupowanych, skupieni w Komitecie, wysuwali ważki argument w sprawie powojennej pomocy, a mianowicie uwzględnienie pośrednich skutków blokady kontynentalnej wprowadzonej przez Brytyjczyków. Blokada wymierzona była w państwa Osi, ale uderzała, paradoksalnie, bardzo mocno w społeczeństwa okupowanych krajów, gdyż z powodu braku dostępu do surowców i innych materiałów niezbędnych do prowadzenia wojny okupanci eksploatowali bezlitośnie zasoby podbitych krajów oraz rekwirowali maszyny i narzędzia²¹. Rząd brytyjski, mimo własnych trudności aprowizacyjnych, czuł się więc moralnie zobowiązany, by przyrzec pomoc jako zadośćuczynienie za poniesione straty. Belgowie podnosili też mocno konieczność wyegzekwowania od pokonanych Niemiec rekompensat za dokonane grabieże i uwzględniali je w programie odbudowy kraju.

Działania Komitetu i patronujących mu Brytyjczyków znajdowały coraz wyraźniejsze echo po drugiej stronie oceanu. W kręgach doradczych prezydenta i Departamentu Stanu przewagę zyskiwali zwolennicy włączenia się do akcji międzynarodowej jako rozwiązania racjonalnego, a zarazem funkcjonalnego. Doradcy Franklina Delano Roosevelta przekonywali, że udzielenie pomocy pod flagą amerykańską, ku czemu skłaniano się, nie byłoby najlepszym rozwiązaniem także ze względów psychologicznych. Jeden z ekspertów z Komitetu Planowania stwierdzał wprost: „Nie powinniśmy odgrywać roli Lady Bountiful i oczekiwać podziękowań od świata za to, że jesteśmy bogaci. Lepiej stanowić część międzynarodowej organizacji, która będzie decydować jak i gdzie kierować pomoc”²².

Skłaniając się coraz bardziej ku międzynarodowej organizacji, Amerykanie zapragnęli skorzystać z własnego doświadczenia, zdobytego w skutecznym wychodzeniu z kryzysu ekonomicznego, jakim był program New Deal. Przeniesienie rozwiązań wypracowanych w ramach tego programu na płaszczyznę międzynarodową po katastrofie wojennej stanowiło wielką pokusę, jako że mogło służyć także upowszechnieniu *american style of life*. Za szczególnie godne zastosowania poza Ameryką wydawały się osiągnięcia w organizacji pomocy społecznej.

Nad koncepcją międzynarodowej organizacji pod amerykańskim przywództwem pracował Komitet Doradczy do Spraw Powojennej Polityki Planowania (Advisory Council on Postwar Policy Planning)²³. W lutym 1942 r. wyłonił on Podkomitet do Spraw Odbudowy Ekonomicznej²⁴, któremu powierzono

²¹ B. Shephard, *The Long Road Home. The Aftermath of the Second World War*, New York 2012, s. 34.

²² Ph.C. Jessup, *Relief for Europe. National Planning Association*, Washington 1943, s. 44.

²³ Zob. A. Mania, *Studia z dziejów stosunków amerykańsko-radzieckich w okresie II wojny światowej*, Kraków 1989, s. 10–11.

²⁴ H.A. Notter, *Postwar Foreign Policy Preparation 1939–1945*, Washington 1949, s. 79, 81. Orientację co do zakresu prac tych ciał daje inwentarz „Postwar II Policy Planning. State Department Records of Harley A. Notter (1939–1945)”. Zob. http://cisupa.proquest.com/ksc_assets/catalog/2964.pdf (dostęp: 17 V 2020).

wpracowanie zasad i zakresu pomocy amerykańskiej w realizacji międzynarodowego programu powojennej odbudowy²⁵.

Bodźcem, a zarazem niepokojącym sygnałem skłaniającym do przyspieszenia negocjacji dotyczących kształtu międzynarodowej organizacji stały się informacje o zabiegach czynionych przez rządy emigracyjne Norwegii, Francji, Danii, Holandii i Belgii, dysponujące twardą walutą. W drugim roku wojny przedstawiciele tych państw podjęli pewne kroki w Ameryce Południowej i w koloniach, by zapewnić sobie na korzystnych warunkach dostawy żywności i surowców po zakończeniu działań zbrojnych. Tego rodzaju egoistyczne poczynania mogły zniweczyć wszelkie plany racjonalnej odbudowy Europy i gwarancji spokoju społecznego, stawiając na starcie w gorszej sytuacji państwa pozbawione dewiz²⁶. Równocześnie ujawniały różnice wśród państw okupowanych, wynikające z odmiennej sytuacji ekonomicznej. Ambasador Winant, oddelegowany do Londynu w celu załatwienia tego problemu, spotkał się z przedstawicielami zachodnich rządów emigracyjnych, uzyskując zapewnienie, że ich kraje nie będą dokonywać zakupów bez wcześniejszych uzgodnień z Amerykanami i Brytyjczykami²⁷.

W zespole Departamentu Stanu pod kierunkiem Achesona zaczęła przeważać tendencja do oparcia nowej organizacji międzynarodowej na współpracy wielkich mocarstw. Leith-Ross, zgadzając się generalnie z tym podejściem, sugerował, z racji przewodniczenia Komitetowi grupującemu przedstawicieli rządów emigracyjnych, by we wstępnych rozmowach uczestniczyli także reprezentanci mniejszych państw sojuszniczych w charakterze obserwatorów. Proponował, by byli to przedstawiciele Holandii, Norwegii, Belgii i Polski²⁸. Te sugestie pozostały bez echa i w czerwcu 1942 r. strona amerykańska zapowiedziała włączenie do prac przygotowawczych ambasadorów Chin i Związku Radzieckiego, kierujących placówkami w Waszyngtonie²⁹.

Oficjalne zaproszenie do udziału w negocjacjach dotyczących utworzenia międzynarodowej organizacji pomocowej zostało skierowane do Wielkiej Brytanii, ZSRR i Chin 1 VII 1942 r.³⁰ Zespół Achesona przedstawił nowy projekt 11 VII 1942 r. i zaproponował nazwę, która miała okazać się ostateczna, a mianowicie United Nations Rehabilitation and Relief Administration (UNRRA). Projekt wyraźnie określał cele nowej organizacji, a mianowicie zapewnienie opieki i pomocy wyzwolonym narodom w postaci dostaw żywności, odzieży, surowców i materiałów pozwalających dźwignąć z ruin poszczególne sektory gospodarki. Zapowiadał ponadto podjęcie walki z groźącymi epidemiami

²⁵ Dokumentację działań tych ciał zob. *ibidem*.

²⁶ FRUS, 1942, t. I, Londyn 5 V 1942, Winant do Hulla, s. 102–103.

²⁷ *Ibidem*, Londyn 9 V 1942, Winant do Hulla, s. 106.

²⁸ *Ibidem*, Londyn 15 V 1942, Winant do Hulla, s. 109. Por. też: F. Leith-Ross, *Money Talks. Fifty Years of International Finance*, London 1950, s. 294.

²⁹ FRUS, 1942, t. I, Waszyngton 10 VI 1942, informacja sekretarza Stanu dla Winanta, s. 112.

³⁰ *Ibidem*, Waszyngton 9 VII 1942, Hull do Winanta, s. 115–116.

i uruchomienie działań prewencyjnych zapobiegających ich nawrotom. Opieka medyczna przewidziana została na pierwszym miejscu dla więźniów, robotników przymusowych i uchodźców w celu ułatwienia im powrotu do swych domów. W poszczególnych krajach UNRRA miałyby pomagać w rewitalizacji rolnictwa i produkcji przemysłowej oraz w uruchomieniu podstawowych służb społecznych i medycznych, aby wyzwolone społeczeństwa mogły odzyskiwać zdrowie i siły do realizacji stojących przed nimi zadań odbudowy³¹.

W zarysowanej strukturze organizacji mocą decyzyjną obdarzono Komitet Polityczny składający się z przedstawicieli czterech mocarstw. Rada UNRRA, w której skład powinni wejść przedstawiciele wszystkich państw członkowskich, miała pełnić rolę doradczą w czasie sesji i wykonawczą między sesjami Komitetu Politycznego. Zakładano, że UNRRA nie będzie organizacją zbyt scentralizowaną, co oznaczało pośrednio uznanie odrębności Komitetu Leitha-Rossa jako ośrodka regionalnego.

Dla przedstawicieli Belgii i innych krajów okupowanych owe przygotowania stanowiły impuls do wzmożenia prac przez działające już od pewnego czasu komisje zajmujące się określeniem potrzeb swych krajów na podstawie informacji uzyskanych poprzez komórki ruchu oporu. W przypadku Belgii tymi zagadnieniami zajmowała się powołana do życia już na początku 1941 r. Komisja do Badania Problemów Powojennych³², grupująca ekonomistów, polityków, dyplomatów, prawników, naukowców, przedstawicieli związków zawodowych i dziennikarzy. Oprócz obserwacji poczyniań okupanta i wynikających z nich potrzeb powojennych stawiała sobie cele bardziej ambitne. Głównym zadaniem tej licznej, opartej na konsultacjach i doradztwie ekspertów komórki rządowej było przygotowanie projektów reform koniecznych do przeprowadzenia w dziedzinach politycznej, ekonomicznej i społecznej. Ważne zadanie stanowiło poszukiwanie rozwiązań dla pierwszego okresu po wyzwoleniu w celu szybkiego uruchomienia kolejnych działów gospodarki i zapewnienia społeczeństwu powrotu do normalnego życia. Kolejnym istotnym celem dla przedstawicieli małego kraju było zagwarantowanie dla ich państwa należytego miejsca na scenie międzynarodowej.

To ostatnie zadanie rzutowało mocno na politykę rządu Huberta Pierlota. Należy bowiem przypomnieć, że jego gabinet nie miał pełnej legitymizacji, gdyż nie uzyskał przewidzianej w konstytucji aprobaty króla pozostającego w kraju i nie był m.in. z tej przyczyny dobrze postrzegany przez rodaków. Na Belgach

³¹ Ibidem, Waszyngton 11 VII 1942, Acheson do Hulla (Aneks I), s. 118–120.

³² Commission pour l'étude des problèmes d'après-guerre (CEPAG) liczyła 76 osób spotykających się nieregularnie i działających w grupach eksperckich. Prace koordynowali Komitet Centralny (Paul van Zeeland, Camille Gutt, Louis de Brouckère, Raoul Richard i Julius Hoste) oraz sekretarz generalny, a poszczególne departamenty zajmowały się badaniem kwestii związanych z funkcjonowaniem państwa w warunkach powojennych. Komisja posiadała oddział w Stanach Zjednoczonych. Szerzej zob. D. de Bellefroid, *La Commission pour l'étude des problèmes d'après-guerre (CEPAG) 1941–1944*, Louvain-la-Neuve 1987.

ciężła też decyzja o kapitulacji w 1940 r., podjęta przez króla po krótkim oporze wobec najeźdźcy. Paul Reynaud, premier Francji, zarzucił wówczas Leopoldowi III zdradę i opinia ta obiegła cały świat. Obraz heroicznej Belgii z Wielkiej Wojny stracił cały swój blask. Na domiar złego król odmówił udania się na emigrację i kontynuowania walki u boku aliantów, a kilku ministrów przedwojennego rządu zbyt długo wahało się przed dołączeniem do swych czterech kolegów w Londynie. Ośmiu z nich pozostało we Francji do lata 1942 r. Król Leopold III do końca wojny odmawiał współpracy z gabinetem Pierlota.

Trzeba było więc wielu wysiłków, by dowieść aliantom, że rząd na emigracji reprezentuje Belgię pragnącą kontynuacji walki i wspiera narastający ruch oporu w okupowanym kraju, co nie zmieniało faktu, że, jak dowodził Thierry Grosbois, „Belgia była postrzegana podczas wojny przez Anglosasów jako sojusznik trzeciorzędny”³³. Rząd czynił wiele gestów mających świadczyć o solidarności z sojusznikami. Brytyjczyków winny przekonać gotowość oddania na potrzeby wojny jednej trzeciej złota zdeponowanego w Banku Anglii, jak też znaczne koncesje ekonomiczne w Kongu i Ruandzie-Urundi³⁴. Kolejnym ważnym krokiem było podpisanie 1 I 1942 r. Deklaracji Atlantyckiej zobowiązującej do kontynuowania wojny u boku sojuszników do całkowitej kapitulacji Niemiec. To z kolei oznaczało przejęcie przez rząd kolejnych uprawnień króla i zapowiadało powojenny kryzys polityczny.

O wiele trudniej było odzyskać sympatię Amerykanów, bardzo nieufnych wobec Belgii, zwłaszcza po kolejnych doniesieniach na temat daleko idącej kolaboracji z okupantem. Układy handlowe i gesty w rodzaju wypowiedzenia wojny Japonii łagodziły z czasem postawę opinii publicznej i administracji. Zadbano także o działania propagandowe i wysłano do Nowego Jorku w roli ambasadora nadzwyczajnego Georges’a Theunisa, który miał wspierać oficjalnego przedstawiciela Belgii w Stanach Zjednoczonych – hrabiego François-Xaviera Van der Straeten-Ponthoza i organizować misję ekonomiczną na ewentualność akcji pomocowej.

Paul-Henri Spaak, który podziwiał dokonania Roosevelta w ramach New Deal, udał się do Stanów Zjednoczonych i w towarzystwie swych dwóch ambasadorów złożył wizytę Rooseveltowi 15 X 1941 r. Głównym przedmiotem spotkania było uzyskanie poparcia prezydenta dla projektu zorganizowania pomocy żywnościowej dla okupowanej Belgii za pośrednictwem jednego z państw neutralnych, np. Portugalii, co pozwoliłoby obejść blokadę kontynentalną ustanowioną przez rząd brytyjski. Ta próba powtórzenia rozwiązania zastosowanego w czasie I wojny w postaci Komitetu Hoovera, uzasadniana względami humanitarnymi, spotkała się ze stanowczą i oschłą odmową.

³³ Th. Grosbois, *Les relations diplomatiques entre le gouvernement Belge de Londres et les États-Unis (1940–1944)*, „Guerres Mondiales et Conflits Contemporains” 2001, nr 2–3, s. 170.

³⁴ R. Coolsaet, *La politique extérieure de la Belgique. Au cœur de l’Europe, le poids d’une petite puissance*, Bruxelles 2002, s. 19.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, który miał korzenie holendersko-luksemburskie i uważał się za dobrze zorientowanego w realiach tej części Europy, uznawał po prostu Belgię za twór sztuczny. Ulegając megalomańskim wizjom, z trudem tolerowanym przez jego własne otoczenie, długo pozostawał przy tym zwolennikiem utworzenia nowego państwa obejmującego Nadrenię, Alzację i Lotaryngię, część Belgii i północnej Francji oraz Luksemburga, w którym, jak zapewniał wielką księżną Charlottę, przewidywał ulokowanie stolicy tej nowości geograficznej³⁵. Ów zamysł zmierzający do naruszenia integralności terytorialnej Belgii, Francji i Niemiec powstał prawdopodobnie w wyniku urazy, jaką prezydent żywił do gen. Charles'a de Gaulle'a i króla Leopolda III. Obawy Spaaka dotyczące utrzymania integralności powojennej Belgii, a może nawet jej niepodległości były więc w pełni uzasadnione, tym bardziej że zamysł Roosevelta, naruszający postanowienia Karty Atlantyckiej, podtrzymywano także na konferencji moskiewskiej w końcu 1943 r., czyli w czasie gdy Stalin zmierzał do naruszenia *status quo ante* w odniesieniu do Polski i innych zachodnich sąsiadów.

Belgijski minister spraw zagranicznych nie uwolnił się od „niefortunnego wrażenia”, jakie wywarła na nim wspomniana wyżej wizyta i do końca wojny nie zabiegał o powtórne spotkanie z Rooseveltem. To ochłodzenie (bliskie zerwania) trwające do czasów prezydentury Harry'ego S. Trumana³⁶ miało duży wpływ na stanowisko Spaaka wobec interesującej nas akcji pomocowej, jak też rzutowało na współpracę rządu belgijskiego z przedstawicielami mniejszych państw w Londynie.

Po odmowie Roosevelta rząd belgijski nie powracał do prób organizowania akcji pomocowej dla swego kraju w czasie wojny, co wynikało m.in. z faktu, że okupacja niemiecka miała łagodniejszy charakter niż podczas I wojny światowej i system kartkowy został zorganizowany przez okupanta oraz podlegające mu ministerstwa z zachowanymi urzędnikami belgijskimi w sposób pozwalający uniknąć widma głodu.

Walka o prawa małych państw stała się w tej sytuacji jednym z głównych celów polityki belgijskiej i była ważnym bodźcem do współpracy z rządami państw dzielających obawy wobec wielkich mocarstw. Co jakiś czas pojawiały się niepokojące sygnały świadczące o pokusach wielkiej trójki ograniczenia suwerenności małych państw. Ogromne zaniepokojenie wywołał m.in. opublikowany 10 III 1943 r. w półoficjalnym „Timesie” artykuł wstępny Edwarda H. Carr'a, zatytułowany *Security in Europe*, w którym proponował, by Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i ZSRR stały się gwarantami bezpieczeństwa po II wojnie światowej. Inne kraje nie były nawet wzmiankowane. Carr wykazywał

³⁵ G. Heisbourg, *Le Gouvernement Luxembourgeois en exil*, t. III, Luxembourg 1986–1991, s. 114–117. Por. B. Dunaj, J. Łaptos, *Możliwości rządu emigracyjnego małego kraju. Luksemburska dyplomacja w poszukiwaniu sposobów na przetrwanie państwa*, w: *Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014, s. 473–497.

³⁶ P.H. Spaak, *Combats inachevés*, t. I, Paris 1969, s. 188–191.

przy tym wiele empatii wobec ZSRR i stwierdzał bez ogródek: „Skoro Wielka Brytania ma granicę bezpieczeństwa na Renie, to Związek Radziecki ma prawo żądać podobnej granicy na Odrze”³⁷. We wrześniu 1943 r. w tym samym dzienniku Carr stwierdził *sans gêne*, że „prawa narodów sąsiadów Rosji powinny być podporządkowane wymogom polityki europejskiej”. Ta teza odsłaniała przekonanie autora, że bezpieczeństwo w Europie powinno opierać się hegemonii brytyjskiej i radzieckiej. Małe i średnie państwa miały szukać sposobów zapewnienia sobie przychylności i opieki wielkich mocarstw.

Tego rodzaju wypowiedzi wywołały wielkie oburzenie środowisk emigracyjnych, a także części brytyjskiej opinii publicznej. Próbował je uśmierzyć sam Winston Churchill w głośnym, często przypominanym wystąpieniu radiowym z 21 III 1943 r. Brytyjski premier zaproponował wówczas utworzenie po wojnie nieokreślonej bliżej Rady Europy, w której widział miejsce dla małych państw tworzących konfederacje lub federacje, traktowane na równi z wielkimi mocarstwami. Jako możliwe do zrealizowania uznawał związki: skandynawski, naddunajski i bałkański³⁸. Wielce symptomatyczne było pominięcie federacji środkowoeuropejskiej.

Kwestie związane z powojennym ładem omawiano także często na spotkaniach ministrów spraw zagranicznych rządów emigracyjnych zwoływanych z inicjatywy Władysława Sikorskiego, który próbował tworzyć wspólny front małych państw i pretendował do ich reprezentowania wobec Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Belgowie brali w nich aktywny udział i uczestniczyli także w polsko-belgijskich spotkaniach organizowanych przez Józefa Retingera, lansującego regionalne związki federalne. Temu interesującemu aspektowi współpracy małych państw, który m.in. doprowadził do projektu Beneluksu i długo podtrzymywał nadzieję na utworzenie federacji środkowoeuropejskiej, poświęcam więcej miejsca w innej pracy³⁹. Warto tu przypomnieć jednak memoriał sekretarza generalnego belgijskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ), który w reakcji na umowę grecko-jugosłowiańską w sprawie unii bałkańskiej z 15 I 1942 r. i deklarację polsko-czechosłowacką dotyczącą federacji obu państw z 23 stycznia tegoż roku wyraził pełne uznanie dla środkowoeuropejskich polityków oraz sugerował swemu szefowi, by nie pozostawać w tyle i podjąć starania w celu przygotowania podobnego projektu dla Europy Zachodniej⁴⁰.

³⁷ Była to niejako polemika z „Observerem”, który 7 marca w artykule *Europa's need* sugerował rozwiązanie federacyjne dla całej Europy, aczkolwiek głównie miał na myśli kraje Europy Środkowej. „Their sovereignty has become fiction. Federalism is their only alternative to absorption or oppression by great neighbours”. *Europa's need*, „Observer”, 7 III 1943, nr 10.

³⁸ W.L.S. Churchill, *The Second World War*, t. IV: *The Hinge of Fate*, Boston 1950, s. 217. Pełny tekst: „New York Times”, 22 III 1943, s. 4.

³⁹ J. Łaptos, *Europa marzycieli. Integracyjne wizje i projekty środkowoeuropejskiej emigracji politycznej (1940–1956)*, Kraków 2012, s. 41–79.

⁴⁰ Archives du Ministère des Affaires Étrangères Belges, t. 11 755, Londyn 31 I 1942, F. Van Langenhove, Les fédérations régionales.

Pamiętać należy, że belgijski rząd emigracyjny ze względu na wspomniane wyżej uwarunkowania nie był pewien akceptacji swego programu przez rodaków po powrocie do kraju. Stąd też wspomniana wyżej Komisja do Badania Problemów Powojennych nie pretendowała do narzucenia proponowanych reform i projektów czy odgrywania roli grupy nacisku, lecz zapraszała jedynie do dialogu na temat przyszłości. W literaturze belgijskiej dominuje przekonanie, że dzięki temu odegrała dużą rolę, otwierając Belgów na nowe idee, choć nie brak także głosów, że była „Komisją iluzji”, zapewniającą głównie dobre samopoczucie swym członkom⁴¹.

Powoli też kształtowała się postawa rządu wobec międzynarodowej organizacji pomocowej. Po niepowodzeniach związanych z próbą zorganizowania przy pomocy Stanów komitetu wspomagającego swych rodaków rząd belgijski na emigracji czujnie reagował na informacje dochodzące zza oceanu i efekty prac przedstawicieli wielkiej czwórki⁴², wlokących się przez pierwsze pięć miesięcy 1943 r.

Obserwował z uwagą, jak władze amerykańskie nie zasypiały gruszek w popiele i wykorzystały ten czas do wzmocnienia pozycji swego kraju w nowej organizacji. Jednym z ciekawych posunięć prezydenta Roosevelta było utworzenie Office of Foreign Relief and Rehabilitation Operations (OFRRO), której to organizacji powierzono organizację pomocy w Północnej Afryce. Na jej czele Roosevelt postawił Herberta Lehmana z wyraźnie zakreślonym celem⁴³.

Prace nad projektem statutu UNRRA zakończone zostały 15 V 1943 r., niemal w przeddzień konferencji w Hot Springs, co nie było kwestią przypadku. Konferencja stawiająca sobie za cel podnoszenie poziomu wyżywienia narodów i zawieranie porozumień w sprawie międzynarodowego handlu produktami rolnymi dotykała zagadnień interesujących także UNRRA. Zgromadziła 150 delegatów z 44 państw i zakończyła się podpisaniem „Deklaracji zasad”, stwierdzającej współzależność kwestii politycznych i ekonomicznych w ustanowieniu pokojowego ładu powojennego. Nadano jej szeroki rozgłos⁴⁴, jako że była przejawem jedności sojuszniczej, choć *de facto* ograniczyła się do sprawy dystrybucji żywności i konsumpcji artykułów rolnych. Dała jednak

⁴¹ D. de Bellefroid, *The Commission pour l'étude des problèmes d'après-guerre, CEPAG 1941–1944*, w: *Europe in Exile. European Exile Communities in Britain 1940–45*, red. M. Conway, J. Gotovitch, New York–Oxford 2001, s. 131.

⁴² W składzie owej czwórki obradującej od 8 I 1943 r. byli: podsekretarz stanu Dean Acheson, sekretarz stanu Foreign Office lord Halifax, ówczesny ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Maksim Litwinow i ambasador Chin w Waszyngtonie Wei Tao-Ming. FRUS, 1943, t. III, Waszyngton 8 I 1943, Notatka z dyskusji w gabinecie podsekretarza stanu, s. 853–857.

⁴³ W rozmowie z Hullem prezydent powiedział wprost: „Chodziło mi o to, by Lehman miał przegląd wszelkiej naszej działalności pomocowej za granicą do czasu zakończenia wojny i przygotował się w odpowiednich okolicznościach do kierowania Programem Narodów Zjednoczonych”. Cyt. za: A. Nevins, *Herbert H. Lehman and His Era*, New York 1963, s. 222.

⁴⁴ Jakkolwiek sama konferencja była zamknięta dla publiczności i prasy.

impuls do dalszych negocjacji i wypracowania rok później – 1 VIII 1944 r. – statutu organizacji, która pod nazwą The Food and Agriculture Organization of the United Nations (FAO) odegrała dużą rolę w powojennych dziejach⁴⁵.

10 VI 1943 r. Stany Zjednoczone, za zgodą pozostałych trzech mocarstw, przedłożyły rządowi 44 państw sojuszników i stowarzyszonych wstępny projekt statutu nowej organizacji z przyjętą już wcześniej nazwą UNRRA. Projekt przewidywał, oprócz dyrektora generalnego, dwa główne organy w postaci Rady UNRRA i Komitetu Centralnego. Rada składająca się z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich miałaby zbierać się dwa razy w roku i dodatkowo wtedy, gdy Komitet Centralny uznałby to za stosowne bądź też na życzenie większości członków. Rada UNRRA z udziałem wszystkich przedstawicieli państw członkowskich miała ustalać politykę administracji. Obrazu konstytucyjnego UNRRA dopełniały dwa doradcze komitety regionalne Rady – jeden europejski i drugi obejmujący kraje Dalekiego Wschodu oraz Komitet Dostaw, w którego skład wchodziły kraje będące głównymi dostawcami pomocy. Z zapisu dotyczącego posiedzeń Rady wynikało, że w praktyce decydująca rola przypadłaby Komitetowi Centralnemu, zwłaszcza że – jak głosił projekt – „w przerwie między sesjami Rady sprawować ma jej prerogatywy i funkcje”⁴⁶.

Przedstawiciele rządów emigracyjnych mogli zaznajomić się z tekstem projektu UNRRA przekazanym im następnego dnia przez ambasadora Stanów Zjednoczonych Anthony’ego J. Biddle’a⁴⁷. Dla większości polityków nie stanowił on zaskoczenia. Mimo tajnego charakteru spotkań przedstawicieli czterech mocarstw dochodziło do licznych przecieków, być może zamierzonych. Z notatki polskiego MSZ z 17 IV 1943 r. wynika, że rządy na uchodźstwie orientowały się dość dobrze w zabiegach prowadzonych przez Anglików w sprawie włączenia Komitetu Leitha-Rossa do nowej organizacji i знаły także propozycje dotyczące jej struktury. Zdawały sobie również sprawę z niewielkiego marginesu swobody przy proponowaniu poprawek w czasie zapowiadzianych konsultacji ze względu na straszak w postaci powrotu do koncepcji „czysto amerykańskiej organizacji pomocowej”⁴⁸. Hall zresztą ostrzegał, że w przypadku presji w kierunku poważniejszych zmian w projekcie Kongres może wycofać swe poparcie⁴⁹.

⁴⁵ W. Materski, *Konferencja Narodów Zjednoczonych w Hot Springs i Związek Radziecki*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1982, t. XVIII, s. 159–177.

⁴⁶ FRUS, 1942, t. I, Waszyngton 13 VIII 1942, Relief and Rehabilitation Administration, Draft no. 2, s. 121–124.

⁴⁷ A.M. Brzeziński, *Kwestia powojennej organizacji bezpieczeństwa w polityce zagranicznej rządu RP na uchodźstwie 1939–1945*, Łódź 1999, s. 50. Autor dowodził, że ambasador Jan Ciechanowski uzyskał tekst projektu już na początku czerwca i sugerował stworzenie wspólnego frontu z dominium brytyjskim w celu wymuszenia zmian.

⁴⁸ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: AIPMS), A.11E t. 245, notatka MSZ z 17 IV 1943.

⁴⁹ Ibidem.

Pewne nadzieje budziły wysunięte przez rząd kanadyjski żądania prawa współdziałania w decyzjach jako trzeciego po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii państwa zobowiązującego się do największych dostaw. Kanadyjczycy licząc na poparcie Wielkiej Brytanii, żądali rozszerzenia *governing body* przedstawicieli ich kraju oraz poszerzenia go o przedstawicieli Polski i Brazylii.

Mogłoby się wydawać, że wszystkie mniejsze państwa, z Polską na czele, będą szukać możliwości stworzenia wspólnego frontu z Kanadą. W archiwach kanadyjskich nie znajdujemy jednak śladów jakichkolwiek zabiegów w tym kierunku. Co więcej, mimo kolejnych rozmów prowadzonych w Londynie w ramach współpracy małych państw nie udało się doprowadzić do korelacji tekstów odpowiedzi na propozycję amerykańską⁵⁰.

Wspólne były natomiast obawy przed zbyt dużymi uprawnieniami Komitetu Centralnego, ale ich powody – różne. Szczególny zawód panował w polskim rządzie emigracyjnym, który po zerwaniu przez Związek Radziecki stosunków dyplomatycznych z Polską w okolicznościach związanych z ujawnieniem przez Niemców zbrodni katyńskiej obawiał się przejęcia przez Rosjan spraw polskich na arenie międzynarodowej⁵¹. Przykrość sprawiała przy tym świadomość bezsilności, bo „trudno sobie wyobrazić, by Polacy byli w stanie doprowadzić do zmiany statutu w tym właśnie względzie”⁵². Pozostawało jedynie oznajmić, że „nie możemy w żadnym wypadku jej [UNRRA – J.Ł.] zasad organizacyjnych uważać za precedens dla politycznej organizacji świata”⁵³.

O ile Polska i jej środkowoeuropejscy sąsiedzi obawiali się dominacji Związku Radzieckiego w nowej organizacji pomocowej, o tyle państwa zachodnie dostrzegały głównie zagrożenie w postaci anglosaskiej hegemonii ekonomicznej. W lansowaniu projektu UNRRA, mimo zapewnień dotyczących humanitarnych i demokratycznych przesłanek, jakimi się kierowano przy jego opracowaniu, w wielu ośrodkach zachodnich zauważano zapowiedź ekspansji gospodarczej Anglosasów, a w ofiarowanej pomocy widziano przejawy marketingowej promocji towarów amerykańskich i brytyjskich. Z tych względów państwa dysponujące własnym kapitałem, jak Belgia i Holandia, albo dużymi ambicjami, jak to było w przypadku Komitetu Wolnej Francji de Gaulle’a, starały się zapobiec owej dominacji, odmawiając UNRRA prawa ingerencji

⁵⁰ FRUS, 1943, t. I, s. 954–968. Teksty odpowiedzi poszczególnych rządów.

⁵¹ AIPMS, Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: PPRM), t. VI: Lipiec 1943 – kwiecień 1944, dok. 199, Londyn 1 X 1943. Referat ministra spraw zagranicznych na posiedzeniu Rady Ministrów.

⁵² AIPMS, A.11E t. 300, Londyn 17 VI 1943. Instrukcja dla Ciechanowskiego zawierała znamienne zdanie: „Z konieczności nie będziemy mogli odgrywać roli inicjatora opozycji do projektu i powinniśmy raczej w posunięciach naszych zachować umiar i dyskrecję”.

⁵³ AIPMS, PPRM, t. V, dok. 182, Londyn 22 VI 1943, s. 484–487, Trzecia redakcja instrukcji dla amb. Ciechanowskiego.

w kwestie suwerenności narodowej i generalnie w sprawy wewnętrzne poprzez obecność w ich państwach „komisarzy anglosaskich”⁵⁴.

Camille Gutt, belgijski minister finansów, w liście do premiera Spaaka pisał wręcz, że bogatsze kraje powinny skorzystać z pomocy UNRRA jedynie w postaci dostaw żywności i odzieży w „okresie militarnym”, czyli w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Zgadzał się też z wykładnią proponowaną przez jego rząd, iż pomoc powinna być bezpłatna dla państw najbardziej poszkodowanych, jako że jest to lepsze rozwiązanie niż kredyty, które powodują „długi wojenne”, będące trudnym problemem do rozwiązania, o czym przekonano się po 1918 r. Nawiązując do obaw odnośnie do wejścia towarów amerykańskich na rynek europejski, pisał: „Nie uważam, by Belgia, miała korzystać w większej mierze z darmowej pomocy. Nie sądzę też, by to było wskazane. «Dary mogą czasami drogo kosztować»”⁵⁵. Gutt nie miał bowiem wątpliwości co do marketingowych aspektów całej operacji. UNRRA widziana z tej perspektywy jawiła się jako wygodna droga do zdominowania transatlantyckiego handlu, bo „kto mówi o pomocy ten myśli o handlu”. Powołując się na obliczenia Komitetu Leitha-Rossa, minister finansów przewidywał, że import belgijski w pierwszych sześciu miesiącach musiałby sięgać 9 mld fr. To stanowiło ciężar możliwy do udźwignięcia przy pozytywnym bilansie eksportu, o który należało zadbać. Zaproponowana już wcześniej formuła pokrycia kosztów pomocy z własnych środków była, jego zdaniem, zarazem „godna i ostrożna” i Belgia powinna przy niej obstawać⁵⁶.

Gwoli ścisłości i ze względu na przewartościowania w powojennej polityce warto przypomnieć, że obaw przed dominacją anglosaską nie podzielali wszyscy politycy belgijscy i pojawiały się głosy za zacieśnieniem współpracy gospodarczej z państwami po drugiej stronie Atlantyku w związku z rosnącą rolą połączeń morskich. „W kwestiach ekonomicznych, a nawet kulturalnych morza często bardziej łączą niż dzielą”⁵⁷ – stwierdzano w jednym z raportów tej Komisji, a Frans Van Cauwelaert, polityk flamandzki, pisał wprost: „Odległość między Antwerpią a Nowym Jorkiem czy Buenos Aires jest relatywnie mniejsza niż dystans, jaki dzieli ten belgijski port od Sofii czy Belgradu”⁵⁸. John Christmas Møller stojący na czele emigracyjnej Rady Duńskiej gotów

⁵⁴ *Documents Diplomatiques Belges 1941–1960. De l'Indépendance à l'interdépendance* (dalej: DDB), red. C. Sägerser, M. Wunderle, t. I, Bruxelles 1998, s. 216, wstęp do cz. 4: „Vers un ordre international”. Autorzy twierdzą, że głównym zadaniem Belgii było „zachowanie prerogatywy państwa suwerennego i godności małego państwa europejskiego”.

⁵⁵ „Les cadeaux parfois se paient cher”.

⁵⁶ DDB, t. I, dok. 72, Londyn 5 X 1943, C. Gutt do P.H. Spaaka.

⁵⁷ *Documents on the History of European Integration* (dalej: DHEI), red. W. Lipgens, t. II, Berlin–New York 1985, dok. 162, Commission d'Etudes des problèmes d'après-guerre, lipiec 1942.

⁵⁸ DHEI, t. II, dok. 164. F. van Cauwelaert, *Dangers of European Federation*, „Belgium”, 2 IV 1942.

był również, w imieniu swych rodaków, zaakceptować „system międzynarodowej współpracy gospodarczej i politycznej działający w oparciu o zachodnią, atlantycką podstawę”⁵⁹.

Oficjalny stosunek Belgii do zaproponowanego projektu sprecyzowany został w okólniku wysłanym przez ministra spraw zagranicznych do placówek dyplomatycznych 19 VII 1943 r. Belgia, jeśli wierzyć sformułowaniom dokumentu, przyjęła amerykańską propozycję z zadowoleniem i wyrażała gotowość jej poparcia, ale pragnęła potwierdzenia, że projekt ogranicza się tylko do pomocy i odbudowy, nie przesadzając kwestii współpracy gospodarczej w innych dziedzinach.

Spaak nie odrzucał budzącego powszechne zaniepokojenie stwierdzenia, że między sesjami Rady Komitet Centralny będzie pełnić rolę *policy making body*, ale proponował, by dodano, że skorzysta z tych uprawnień jedynie w wyjątkowych i nagłych przypadkach. Ponadto dla większej skuteczności działania część uprawnień Komitetu powinna być zdaniem belgijskiego polityka przekazana komitetom regionalnym, a jego skład winien zostać poszerzony o przedstawicieli państw okupowanych.

W okólniku znalazły się także uwagi dotyczące art. V, mówiące o współudziale w akcji pomocowej. Spaak potwierdzał gotowość Belgii do płacenia za produkty w ramach „pomocy i odbudowy” i zapewniał o woli udzielenia pomocy innym, ale oczekiwał wyraźniejszego sformułowania odnoszącego się do tych kwestii. Uważał ponadto, że decyzje Komitetu Centralnego powinny być podejmowane większością głosów. Obstawał też nadal przy twierdzeniu, że „pomoc nie powinna stać na przeszkodzie w żądaniach wobec okupanta niemieckiego dostaw odpowiadających wysokości szkód, jakie przez tę okupację państwo poniosło w wyniku eksploatacji jej zasobów”⁶⁰.

Spaak dostrzegał ponadto, że projekt nie zawiera dyspozycji dotyczącej wypowiedzenia układu i jego interpretacji, i uważał, że byłoby rzeczą korzystną tę lukę uzupełnić⁶¹. W liście do Theunisa powtórzył te same uwagi i uzasadniał umiarkowany ton odpowiedzi tym, że inicjatywy współpracy międzynarodowej warto popierać. „Należy okazać dużo dobrej woli, jeśli chcemy uzyskać dobry pokój”⁶² – konkludował. Te same uwagi odnajdujemy w piśmie skierowanym przez ambasadora Belgii Van der Straeten-Ponthoza do sekretarza stanu Cordella Hulla⁶³.

6 X 1943 r. Spaak informował belgijskie placówki dyplomatyczne, że rząd otrzymał kolejną wersję projektu układu i stwierdzał gotowość przyjęcia go

⁵⁹ DHEI, t. II, cyt. za: H. Nielsen, wstęp do rozdziału III, s. 414.

⁶⁰ Ibidem, s. 415.

⁶¹ Ibidem, t. I, dok. 68, Londyn 19 VII 1943, P.H. Spaak do wszystkich placówek i ambasadora Biddle’a, s. 227–228.

⁶² Ibidem, dok. 69, Londyn 27 VII 1943, P.H. Spaak do G. Theunisa, ambasadora belgijskiego w Nowym Jorku.

⁶³ Ibidem, dok. 71, Waszyngton 2 VIII 1943, R. Straeten-Ponthoz do Sekretarza Stanu Hulla.

w zaproponowanej postaci z uwagi na presję czasu. Spaak oświadczył nadto, że zdecydował się udać do Waszyngtonu osobiście w celu podpisania układu i udziału w I sesji Rady UNRRA ze względu na dyskutowane tam szczególnie praktycznego funkcjonowania organizacji⁶⁴.

Na I sesji Rady UNRRA w Atlantic City Belgia uzyskała prawo do wolnych zakupów, zachowując furtkę w postaci możliwości zwrócenia się o pomoc, gdy jej potrzeby odbudowy okażą się wyższe i znana będzie wysokość szkód wynikających z grabieży dokonanej przez okupanta⁶⁵. Belgijski minister spraw zagranicznych zgodził się na planowanie i uzgadnianie z władzami UNRRA zamierzonych zakupów. Planowane zakupy miały być równocześnie przedkładane dyrekcji Combined Food Board, która decydowała o tym, co można nabyć, a czego nie ze względu na istniejące braki na rynku, regulując w ten sposób relacje między bogatymi a biednymi krajami. Kontrola dotyczyć miała także eksportu z krajów dysponujących żywnością. Pozwolenie na sprzedaż musiało być uzyskane, zanim towary opuściły porty⁶⁶. Dwie podkomisje anglo-amerykańsko-belgijska i podobna z udziałem przedstawicieli Francji zostały utworzone przy Combined Food Board, do spraw dotyczących zakupów i dostaw towarów z kolonii. Istniała możliwość odmowy zakupów w przypadku, gdy kraje bardziej zniszczone przez wojnę wyrażałyby zapotrzebowanie na dane towary.

Na początku 1944 r. belgijskie MSZ informowało placówki⁶⁷, że UNRRA w niewielkim stopniu będzie interesowała Belgów poza okresem militarnym, a Spaak stwierdził wręcz, że uwolnienie się od finansowania pomocy przez UNRRA stawia Belgię w sytuacji uprzywilejowanej⁶⁸. Miał zapewne na myśli swobodę działania, jaką uzyskała, i możliwości skorzystania z posiadanych zasobów finansowych. Był też wtajemniczony w założenia reformy finansów, przygotowywanej przez jego ministra finansów Gutta, która zapowiadała się pozytywnie i w istocie przyczyniła się do powojennego cudu gospodarczego.

Ograniczony zakres pomocy UNRRA dla Belgów (313 ton odzieży i doraźna pomoc dla ofiar nalotów niemieckich i alianckich⁶⁹) nie oznaczał bynajmniej braku współdziałania z organizacją. Belgia regularnie wpłacała przypadające na nią kwoty przeznaczone na funkcjonowanie administracji UNRRA. Warto także przypomnieć, że Belgowie stanowili stosunkowo duży odsetek pracowników UNRRA⁷⁰. To w dużej mierze zasługa rządu emigracyjnego, który

⁶⁴ Ibidem, dok. 73, Londyn 6 X 1943, Circulaire d'information du ministre des Affaires étrangères.

⁶⁵ Ibidem, dok. 77, Atlantic City, 14 XI 1943, R. Boël do MSZ.

⁶⁶ Odnosnie do Belgii zob. M. Dumoulin, *Spaak*, Bruxelles 1999, s. 296.

⁶⁷ DDB, t. I, dok. 78, Londyn 4 I 1944, Okólnik MSZ nr 1, s. 245.

⁶⁸ Ibidem, dok. 79, Londyn 20 III 1944, Okólnik MSZ nr 3, s. 246.

⁶⁹ *Report to Congress on United States Participation in Operations of UNRRA: Under the Act of March 28, 1944*, Washington 1945.

⁷⁰ Belgowie z 710 pracownikami I klasy zajmowali czwarte miejsce po Amerykanach (3071), Brytyjczykach (3305), Francuzach (963) i trzecie miejsce wśród personelu zajmującego się

w czasie wojny powołał do życia Belgian Voluntary Helpers Society. Jego członkowie byli przygotowywani do pomocy rodakom w zakresie wyżywienia, opieki medycznej, dezynfekcji i rozwiązywania problemów sanitarnych. Pewne zasługi położył także ruch oporu, tworząc specjalne grupy pomocowe, w których nie zabrakło wspomnianych wyżej „hoovermenów” zdobywających doświadczenie w czasie poprzedniego konfliktu. Głośny film z 1959 r., *The Nun's Story* z udziałem Audrey Hepburn, oparty na wspomnieniach amerykańskiej działaczki UNRRA Kathryn Hulme⁷¹, przypomniał jedną z takich postaci – Marie-Louise Habets, która po 17 latach służby Bogu, na wieść o zamordowaniu jej ojca przez Niemców, opuściła mury klasztoru, by nie pozostać w konflikcie sumienia z powodu swej wrogości do okupanta, i znalazła się z racji zawodu pielęgniarki w podziemnych zespołach medycznych organizowanych przez ruch oporu. Kolejnym jej wyborem była praca w UNRRA. Trafiła do międzynarodowego zespołu nr 505 skierowanego do obozu w Wildflecken, w którym na pomoc oczekiwało 20 tys. Polaków – więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych. Habets stanęła przed wyzwaniem uruchomienia szpitala. Podobne przykłady można mnożyć.

Wspomniałem wyżej, że Belgia zrezygnowała z pomocy UNRRA, jako że znalazła się w nielicznej grupie państw posiadających wystarczające środki do przeprowadzenia odbudowy gospodarczej własnymi siłami. Z atutów, jakimi dysponowała, podejmując to wyzwanie, wymienić warto zachowaną w dobrym stanie infrastrukturę gospodarczą. Dzięki działaniom ruchu oporu udało się ocalić urządzenia portowe Antwerpii. Kopalnie były intensywnie eksploatowane przez okupanta, ale tym samym utrzymane w dobrym stanie technicznym, co stanowiło szansę dla szybkiego zaopatrzenia w energię i uruchomienia przemysłu. Duże zasługi dla odrodzenia powojennego kraju położył minister finansów Gutt, który natychmiast po wyzwoleniu, w październiku 1944 r. przeprowadził reformę finansów, blokując konta w bankach pewnych kategorii ich właścicieli, kolaborantów ekonomicznych, co pozwoliło doprowadzić do równowagi między środkami ludności a podażą towarów na rynku. Wymiana starych pieniędzy na nowe do pułapu 2 tys. fr. na osobę zmniejszyła sumę pieniędzy w obiegu i ułatwiła kontrolę fortun zdobytych w czasie wojny. Kolejny atut rządu stanowiły bogactwa naturalne Konga. Wystarczy przypomnieć, że cały import ze Stanów Zjednoczonych był w tych pierwszych latach finansowany ze sprzedaży uranu kongijskiego podczas wojny. Na tych dostawach opierały się amerykańskie prace nad bronią atomową⁷².

Coraz liczniejsze kontakty handlowe ze Stanami Zjednoczonymi wpłynęły na zmiany w polityce zagranicznej Belgii. Zabiegi Spaaka czynione w celu

dipisami na terenie Niemiec i Austrii (104 osoby). Dane według stanu na 31 XII 1945. Zob. J.Z. Sawicki, op. cit., tab. 1, s. 149.

⁷¹ K. Hulme, *The Wild Place*, Boston 1953.

⁷² Zob. X. Mabille, *La Belgique depuis la Seconde guerre mondiale*, Bruxelles 2003, s. 19–20.

podpisania układu sojuszniczego ze Związkiem Radzieckim, mającego służyć wzmocnieniu pozycji Belgii w powojennym świecie, zakończyły się niepowodzeniem, ale w miarę narastania zimnej wojny stawały się atutem. Dzięki temu po objęciu urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Trumana stosunki belgijsko-amerykańskie uległy wyraźnej poprawie, a uprzedzenia do Anglosasów traciły na ostrości. Dały jeszcze znać o sobie przy dyskusji nad projektem pomocy amerykańskiej dla powojennej Europy Zachodniej, zwanym powszechnie planem Marshalla. Belgia skorzystała z niego w niewielkim stopniu, uzyskując 521,3 mln dol. wraz z Luksemburgiem⁷³. Niemniej jednak plan ten okazał się zbawienny dla szybko rozwijającej się gospodarki Belgii, gdyż zwiększał możliwości płatnicze klientów belgijskich przedsiębiorstw i sprzyjał planom integracji europejskiej, której Spaak był wielkim orędownikiem. Wkrótce też zyskał opinię najwierniejszego sojusznika Ameryki⁷⁴.

W działaniach rządu belgijskiego na emigracji, mającego problemy z legitymizacją, wobec faktu prowadzonej przez króla Leopolda III polityki ocierającej się o kolaborację, kluczowym momentem było publiczne odcięcie się od tej polityki na rzecz współpracy z aliantami i zadeklarowanie czynnego udziału w kontynuowaniu wojny u boku sojuszników. Ten krok angażujący społeczeństwo Belgii na przyszłość wymagał od rządu prowadzenia bardzo roztropnej polityki. Towarzyszyły jej obawy, jak pragnąłem wykazać, przed dominacją i ingerencją wielkich mocarstw w sprawy wewnętrzne. Z tych względów korzystanie z darmowej pomocy organizacji zdominowanej przez dwa supermocarstwa anglosaskie rodziło obawy przed dominacją ekonomiczną. Uzyskanie swobody w zaopatrzeniu ludności z własnych środków i odbudowa gospodarki zgodnie z interesami kraju dać miały poczucie niezależności i godności rozumianej zarazem jako ustępstwo wobec krajów bardziej potrzebujących. Alternatywne rozwiązanie w postaci zacieśnienia współpracy z innymi mniejszymi państwami torowało drogę do utworzenia Beneluxu i otwarcia się na projekty integracji europejskiej.

Streszczenie

Na marginesie badań nad działaniami UNRRA wobec Polski daje się dostrzec pewne zaniedbania historiografii dotyczące działalności tej największej w historii ludzkości organizacji charytatywnej w wielu krajach zachodniej Europy. Podejmując próbę uzupełnienia tej luki

⁷³ Unia belgijsko-luksemburska otrzymała łącznie 794 mln dol. (z ogólnej puli 13,2 mld dol.), przy czym kredyty stanowiły 269,2 mln dol., granty – 521,3 mln dol. W tym czasie sama udzieliła kredytów innym państwom na 591,2 mln dol. *U.S. Assistance to Belgium and Luxembourg and Their Part in European Recovery. Belgian Government Information Center*, New York 1952.

⁷⁴ *La pensée européenne et atlantique de Paul-Henri Spaak (1942–1972)*, red. P.F. Smets, t. I, Bruxelles 1980, s. 89–90.

w skromnym choćby wymiarze, wybrałem Belgię z kilku ważnych względów. Po pierwsze, Belgowie korzystali już z międzynarodowej akcji humanitarnej w tzw. Komitecie Hoovera (Committee for Relief in Belgium) w czasie I wojny światowej i dysponowali odpowiednim doświadczeniem w tym zakresie. Po drugie, sąsiedztwo Niemiec, dwukrotnego okupanta tego małego państwa z naruszeniem jego neutralności, zmuszało Belgów do poszukiwania rozwiązań zwiększających poczucie bezpieczeństwa i suwerenności. Zadania te przyjął na siebie rząd emigracyjny organizujący się w szczególnych okolicznościach. Po krótkotrwałej kampanii 1940 r. część ministrów znalazła się na emigracji, przy czym niektórzy zamierzali powrócić do okupowanego kraju, w którym pozostał król Leopold III posiadający w monarchii parlamentarnej dużą część władzy wykonawczej.

Problemy z legitymizacją rządu konstytuującego się w Londynie jesienią 1940 r., w atmosferze wahań wielu ministrów i niechęci ze strony wielkich mocarstw, włącznie z Wielką Brytanią, która udzieliła mu gościny, ograniczały mocno możliwości jego działania. Przypomnijmy, że w tym czasie król, pozostając w kraju, prowadził politykę bliską kolaboracji, a społeczeństwo godziło się na „doktrynę Galopina” sprowadzającą się do wyboru mniejszego zła. W tej sytuacji kluczowymi momentami były publiczne odcięcie się rządu emigracyjnego od tej polityki na rzecz współpracy z aliantami i zadeklarowanie czynnego udziału w kontynuowaniu wojny u boku sojuszników także pod względem ekonomicznym w postaci oddania do dyspozycji Wielkiej Brytanii części zasobów złota i dochodów z kolonii. Ten krok angażujący społeczeństwo Belgii na przyszłość wymagał od rządu prowadzenia bardzo roztropnej i ostrożnej polityki. Towarzyszyły jej obawy przed dominacją i ingerencją wielkich mocarstw w sprawy wewnętrzne ich kraju. Z tych względów korzystanie z bezpłatnej pomocy organizacji zdominowanej przez dwa supermocarstwa anglosaskie traktowane było jako dążenie do dominacji ekonomicznej pociągającej za sobą ograniczenie suwerenności, a nawet integralności. Uzyskanie swobody działania w zaopatrzeniu ludności i zakupie materiałów służących uruchomieniu przemysłu, przy mocnej walucie i dochodach z Konga, dawało możliwość odbudowy gospodarki zgodnie z interesami kraju, zapewniając przy tym poczucie niezależności i godności rozumianej zarazem jako ustępstwo wobec krajów bardziej potrzebujących. W zakresie polityki zagranicznej rozwiązania szukano w postaci związków regionalnych, czego zrealizowanym punktem był Beneluks pozwalający snuć marzenia o integracji całej Europy.

‘Gifts Can Sometimes Cost Dearly’: The Inside Story of Belgium’s Policy towards UNRRA Relief Operations

On the margins of research into UNRRA’s activities towards Poland, it is possible to notice particular neglect of historiography regarding the operations of this largest charitable organisation in the history of humankind in many countries of Western Europe. Attempting to fill this gap, we have chosen Belgium for several important reasons. Firstly, the Belgians had already benefited from international humanitarian action in the so-called Hoover Commission (Commission for Relief in Belgium, CRB) during the First World War and had relevant experience in this field. Secondly, the neighbourhood of Germany, the two-time occupier of this small country in violation of its neutrality, forced the Belgians to seek solutions to increase their sense of security and sovereignty. An émigré government, organising itself under particular circumstances, took on these tasks. After the short-lived campaign of 1940, some ministers found themselves in exile, with some intending to return to the occupied country, where King Leopold III remained and held much of the executive power in the parliamentary monarchy.

Problems with the legitimacy of the government, which was forming in London in the autumn of 1940 in an atmosphere of hesitation on the part of many ministers and

reluctance on some of the great powers, including Great Britain, which had given it hospitality, severely restricted its ability to act. It should be remembered that, at that time, the king in the country pursued a policy close to collaboration, and the public accepted the 'Galopin doctrine', which, in fact, was choosing the lesser evil. In this situation, the critical moment was when the government-in-exile publicly dissociated itself from this policy in favour of cooperation with the Allies and declared its active participation in continuing the war alongside the Allies also in economic terms that took the form of placing part of the gold reserves and revenues from the colonies at the disposal of Great Britain. This step, in the future involving the Belgian people in the country, required the government to pursue a very prudent and cautious policy. It was accompanied by fears of domination and interference by the Great Powers in their country's internal affairs. For these reasons, benefiting from free aid provided by an organisation dominated by the two Anglo-Saxon superpowers was seen as an aspiration for economic domination, entailing a restriction of sovereignty and even of its integrity. Gaining freedom of action in supplying the population and purchasing materials to start industry with a strong currency and income from the Congo offered the possibility to rebuild the economy following the country's interests while ensuring a sense of independence and dignity understood at the same time as a concession to countries in greater need. In foreign policy, the solution was sought in regional unions, the realisation of which was the Benelux, which made it possible to dream of the integration of the whole of Europe.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archives du Ministère des Affaires Étrangères Belges
t. 11 755

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego
A.11E t. 245
A.11E t. 300
Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Źródła drukowane

Documents Diplomatiques Belges 1941–1960. De l'Indépendance à l'interdépendance, red. C. Sägerser, M. Wunderle, t. I, Bruxelles 1998.
Documents on the History of European Integration, red. W. Lipgens, t. II, Berlin–New York 1985.
Foreign Relations of the United States, t. I, III, Washington 1963–1968.
Misja UNRRA w Polsce. Raport zamknięcia (1945–1949), red. nauk. J.Z. Sawicki, Lublin 2017.
Report to Congress on United States Participation in Operations of UNRRA: Under the Act of March 28, 1944, Washington 1945.
Spaak P.H., *Combats inachevés*, t. I, Paris 1969.

Opracowania

Bellefroid D. de, *La Commission pour l'étude des problèmes d'après-guerre (CEPAG) 1941–1944*, Louvain-la-Neuve 1987.

- Bellefroid D. de, *The Commission pour l'étude des problèmes d'après-guerre, CEPAG 1941–1944*, w: *Europe in Exile. European Exile Communities in Britain 1940–45*, red. M. Conway, J. Gotovitch, New York–Oxford 2001, s. 121–133.
- Brzeziński A.M., *Kwestia powojennej organizacji bezpieczeństwa w polityce zagranicznej rządu RP na uchodźstwie 1939–1945*, Łódź 1999.
- Coolsaet R., *La politique extérieure de la Belgique. Au cœur de l'Europe, le poids d'une petite puissance*, Bruxelles 2002.
- Dumoulin M., *Spaak*, Bruxelles 1999.
- Dunaj B., Łaptos J., *Możliwości rządu emigracyjnego małego kraju. Luksemburska dyplomacja w poszukiwaniu sposobów na przetrwanie państwa*, w: *Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014, s. 473–497.
- Farré S., *La Commission for Relief of Belgium: neutralité, action humanitaire et mobilisations civiles durant la Première Guerre mondiale*, „Relations Internationales” 2014, nr 3, s. 69–82.
- Grosbois Th., *Les relations diplomatiques entre le gouvernement Belge de Londres et les États-Unis (1940–1944)*, „Guerres Mondiales et Conflits Contemporains” 2011, nr 2–3, s. 167–187.
- Heisbourg G., *Le Gouvernement Luxembourgeois en exil*, t. I–III, Luxembourg 1986–1991.
- Hulme K., *The Wild Place*, Boston 1953.
- Hułas M., *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Humbert L., *The French in Exile and Post-War International Relief 1941–1945*, „The Historical Journal” 2018, t. LXI, nr 4, s. 1041–1064.
- Jessup Ph.C., *Relief for Europe. National Planning Association*, Washington 1943.
- La pensée européenne et atlantique de Paul-Henri Spaak (1942–1972)*, red. P.F. Smets, Bruxelles 1980.
- Leith-Ross F., *Money Talks. Fifty Years of International Finance*, London 1950.
- Łaptos J., *Europa marzycieli. Integracyjne wizje i projekty środkowoeuropejskiej emigracji politycznej (1940–1956)*, Kraków 2012.
- Łaptos J., *Humanitaryzm i polityka. Pomoc UNRRA dla Polski i polskich uchodźców w latach 1944–1947*, Kraków 2018.
- Mabille X., *La Belgique depuis la Seconde guerre mondiale*, Bruxelles 2003.
- Mania A., *Studia z dziejów stosunków amerykańsko-radzieckich w okresie II wojny światowej*, Kraków 1989.
- Materski W., *Konferencja Narodów Zjednoczonych w Hot Springs i Związek Radziecki*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1982, t. XVIII, s. 159–177.
- Nevins A., *Herbert H. Lehman and His Era*, New York 1963.
- Notter H.A., *Postwar Foreign Policy Preparation 1939–1945*, Washington 1949.
- Orłowski J., *Herbert Hoover. Jego życie, program i praca przy odbudowie Polski*, Warszawa 1928.
- Parafianowicz H., *Zapomniany prezydent. Biografia polityczna Herberta Clarka Hoovera*, Białystok 1993.
- Shephard B., *The Long Road Home. The Aftermath of the Second World War*, New York 2012.
- Steinert J.D., *British humanitarian assistance: wartime planning and postwar realities*, „Journal of Contemporary History” 2008, nr 43, s. 421–435.
- U.S. Assistance to Belgium and Luxembourg and Their Part in European Recovery. Belgian Government Information Center*, New York 1952.
- Weissman B.M., *Herbert Hoover and Famine Relief to Soviet Russia, 1921–1923*, Stanford 1974.
- Woodbridge G., *UNRRA. The History of the United Nations Relief and Rehabilitation Administration*, t. I–III, New York 1950.

Józef Łaptos – emerytowany prof. dr hab. Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. W badaniach naukowych koncentruje się na historii integracji europejskiej, historii Europy Środkowej, dziejach Belgii i historii dyplomacji. Za swe zasługi dla zbliżenia belgijsko-polskiego uhonorowany został w 2007 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Leopolda I. E-mail: laptos@onet.eu.

Józef Łaptos – emeritus professor of the Institute of Political Science, Pedagogical University of Cracow. His research focuses on the history of European integration, the history of Central Europe, the history of Belgium and the history of diplomacy. The author of numerous works in this field, including ten monographs. For his services to Belgian-Polish rapprochement, he was awarded the Officer's Cross of the Order of Leopold I in 2007. E-mail: laptos@onet.eu.